

Burmistrz Raiffeisen w Flemmersfeld później Heddersdorf nad Renem, organizował znowu spółdzielczo ludność wiejską. Dla spółdzielni swoich wybrał on nieograniczoną odpowiedzialność t. z. każdy członek spółdzielni odpowiadał całym swoim majątkiem. Zato w spółdzielniach jego nie było wysokich udziałów, lecz składki wstępu, w wysokości od 5 — 10 M. Wybrano nieograniczoną odpowiedzialność, aby zarządzających taką spółdzielnią zmusić do jaknajwiększej ostrożności przy wypożyczaniu powierzonych im oszczędności. Ostrożność ta była ułatwioną w ten sposób, że czynności spółdzielni rozciągały się tylko na małe okręgi.

Raiffeisen nie zadowolil się nieograniczoną odpowiedzialnością jako podstawą budowy swoich spółdzielni, lecz uczynił krok dalszy, przez wprowadzenie chrześcijaństwa jako dobrej sily obyczajowej, która przyczynila się do rozwiązania tak ważnego zagadnienia jakim jest życie spółdzielcze. Raiffeisen pisze o tem: „Przeprowadzenie tego ważnego zagadnienia jest bez tej pobudki zupełnie niemożliwe, wniesienie obowiązku chrześcijańskiego jest z praktycznego punktu widzenia konieczne, gdyż tylko przez okazanie chrześcijańskiej miłości bliźniego, mogą nieraz rozluźniające się sily wspólnie działać i zająć miejsce obecnie panującego samolubstwa — przez obywatelskość“. Przez takie zrozumienie, charakteryzują jego prorocze jasnowidzenia także i nasze dzisiejsze stosunki. Naród nasz wiejski jest życiem partyjnym rozdzielony i rozrzucony, niestety na własne swoje nieszczęście, gdyż z tego powstają tylko nienawiść, zazdrość i złe uczynki, które ludowi wiejskiemu tak szkodzą, jak grad na krótko przed żniwami.

Jeżeli chrześcijańska miłość bliźniego wspomnianą była kiedy w gospodarczej agitacji to pomijano przytem wszystkie różnice pochodzenia.

Jesienią roku 1880 na zaproszenie prezydenta Opola von Quand, odwiedził Raiffeisen powiaty, raciborski, rybnicki, opolski i kozielski. Wszędzie wygłoszono referaty i objaśniano rodzaj oraz cel związków, ażeby w ten sposób przygotować jedynie grunt. W większości wypadków znalazł on zrozumienie i potrzebę tych związków, ale natrafiał też na pesymistów, którzy brali sprawę z najgorszej strony i oświadcza!i, że naród jeszcze nie dojrzał do takich zadań i że ducha spółdzielczości jeszcze nie wzbudzo, że brakuje obywatelskości. Natomiast instytucyj pieniężnych niebrak i że już od roku 1868 starano się o zespolenie spółdzielcze. Takie wysiłki czynił związek wiejski w opolu. Na wsi zakładano już przed rokiem 1880 związki kredytowe, oszczędnościowe, konsumcyjne, ubezpieczające, spółki maszyn i spółdzielnie spirytusowe. Wszystkie te związki nie znały zapisów sądowych i pracowały tylko teoretycznie, chociaż bardzo pilnie. Dnia 6. 12. 1880 r. założony został w Sakrau w powiecie opolskim pierwszy górnośląski związek oszczędnościowy i pożyczkowy, zapisany w sądzie, z nieograniczoną odpowiedzialnością. Zapis ten uskuteczniiony został w odpowiednim sądzie grodzkim, który czuwał równocześnie nad przyjmowaniem i występowaniem członków, oraz miał prawo rewizji. Przykład ten budził naśladownictwa i już z po-